

Kuźmicki: Egzamin z dojrzałości

Można odnieść wrażenie, że obecny nieład albo może raczej odwrócenie porządku spowodowane reakcją na pandemię jest efektem odwetu natury na człowieku.

W czasie cokolwiek odbiegającym od normalności (przynajmniej takiej, jaką znaliśmy i do jakiej zdążyliśmy się przyzwyczaić), użycia nadzwyczajnych środków, pomieszało się - nie wszystko może, ale wiele.

Matura w czerwcu? A kto, kiedy, gdzie zadekretował, że tak nie może być? I w czym ten termin ma być gorszy od majowego? Najważniejsze, że żadne przeciwności, żadne wirusy, a choćby nawet kije z nieba leciały - nic nie będzie wystarczającą przeszkodą w dokonaniu (odbyciu?) jednego z najważniejszych aktów w życiu: złożenia egzaminu potwierdzającego przejście do dojrzałości. Jak pamiętamy z historii, wspomnień, literatury i filmu w wojnę i okupację też były matury. Historię takiej okupacyjnej matury w prowincjonalnym miasteczku w przededniu wyzwolenia spod niemieckiej okupacji opowiedział Tadeusz Konwicki w filmie „Matura”. O czasach nienormalnych, kiedy mimo wszystko ludzie usiłowali zachować pozory normalności. Egzamin z matematyki zdaje młodzieniec, któremu w tym czasie roi się raczej walka z Niemcami, jaką toczą jego koledzy partyzanci u boku Armii Czerwonej. W filmie nie mówi się o tym, gdzie to jest i kim są partyzanci, ale ten szczegół wskazuje, że reżyser przedstawił epizod akcji „Burza” zapewne gdzieś na okołowileńskiej prowincji. Grany przez Mariana Opanię młodzieniec matury z matematyki u profesora Gustawa Holoubka nie potrafił napisać. Ważniejsze od tego poniekąd symbolicznego aktu przejścia w dorosłość okazało się życie, w którym nic już nie będzie takie jak dawniej.

Film był częścią całości złożonej z trzech półgodzinnych nowel, jaką w 1965 zainicjowała zachodnioniemiecka telewizja NDR pod tytułem „Chwila pokoju”. Twórcami pozostałych nowel byli Georges Franju (Francja) i Egon Monk (Niemcy). Film u nas nieznan, nie było go w dystrybucji. Nowela Konwickiego pojawiała się na specjalnych pokazach w latach 90., dziś jest dostępna w internecie. Koniecznie trzeba ją obejrzeć: dla aktorów, bo grają tam także Damian Damięcki, Krzysztof Litwin, Zdzisław Maklakiewicz, Bernard Ładysz i piękna Alfreda Passendorfer, dla zdjęć Kurta Webera, muzyki Andrzeja Kurylewicza i oczywiście mistrza Konwickiego.[...]

Mieczysław Kuźmicki

--

Cały felieton do przeczytania w Kalejdoskopie 06/20, do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie:

- działającej od kwietnia Redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best Of.. Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)

- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Nasze PODKASTY

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)